W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Sobota, 17 maja 1941 r. Rok II-Nr 118 (224)

T E L E G R A M Y

STRACENIE KS.ZIELIŃSKIEGO PRZEZ N I E M C Ó W

Kair 16.V.(Pol.Radio) Władze niemieckie w Polsce skazały na śmierć i rozstrzelały ks.Zielińskiego, pochodzącego z zachodniej części Polski. Ks.Zielińskiemu zarzucono, że uczestniczył w akcji wojennej w Polsce we wrześniu 1939 r., śledząc agentów "5-ej kolumny" niemieckiej, którzy dawali znaki samolotom niemieckim.

POLSKA W "PODWODNEJ LIDZE NARODÓW"

Kair 16.V.(Pol.Radio) Specjalny korespondent Reutera przy flocie brytyjskiej ogłosił korespondencję, w której pisze, że można mówić o istnieniu prawdziwej "podwodnej **ligi** narodów". Określenie to stosuje się do p o l s k i e j, francuskiej i holenderskiej flotylli łodzi podwodnych, współdziałających z brytyjskimi łodziami podwodnymi. Powołał on się przy tym na rozmowę z jednym z dowódców holenderskiej łodzi podwodnej, który stwierdził, że istnieje doskonałe współdziałanie nietylko z brytyjskimi, ale również i p o l s k i m i, oraz francuskimi łodziami podwodnymi.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-NIEMIECKIE

Bern 16.V.(R) W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd min.Ribbentropa do Paryża, gdzie nastąpić ma ogłoszenie wspólnej francusko-niemieckiej deklaracji. Zawierać ma ona m.i. formalne gwarancje terytorialne, których Rzesza udziela Francji, decyzję zwolnienia większej ilości jeńców francuskich, oraz przesunięcie linii demarkacyjnej, zwalniające pewne obszary Francji (około 4/5 obszaru okupowanego) łącznie z Paryżem z pod okupacji niemieckiej.

Obserwatorzy szwajcarscy podkreślają, że rząd francuski stara się utrzymać naród w nieświadomości co do koncesji udzielanych Niemcom, natomiast wszystkim ustępstwom niemieckim stara się nadać wielkie znaczenie i rozgłos. Wynik współpracy francusko-niemieckiej wyraził się m.i. także w tym, że zabroniono rozpowszechniania dzienników szwajcarskich na całym obszarze Francji. W ten sposób ludność francuska pozbawiona zostaje wszelkich wiadomości i komunikatów brytyjskich.

"W O J N A P A P I E R O S O W A"

Londyn 16.V.(R) Wobec wiadomości otrzymanej z Rzeszy, że władze niemieckie wstrzymały wolną dostawę papierosów dla brytyjskich jeńców wojennych, angielskie Ministerstwo Wojny wydało podobne zarządzenie odnośnie jeńców niemieckich.

UMACNIANIE GRANICY SOWIECKO-RUMUŃSKIEJ

Nowy Jork 16.V.(A.E.) Prasa amerykańska donosi, że naczelne dowództwo armii sowieckiej w dalszym ciągu wzmacnia pozycje sowieckie na pograniczu obszarów obsadzonych przez Niemców. Budowa umocnień nad dawną granicą sowiecko-rumuńską trwa dzień i noc. Na odcinku od Lwowa do Odessy gros wojsk sowieckich zostało podobno wycofane poza granicę Dniestru. W Bessarabii, zajętej przez Sowiety, pozostawiono tylko nieznaczne straże nad granicą rumuńską, które otrzymały rozkaz natychmiastowego wycofania się

na wypadek rozpoczęcia się ataku.

W szwajcarskich kołach wojskowych panuje przekonanie, że pomimo manifestacyj przyjaźni między Rosją i Niemcami, Stalin ciągle się liczy z możliwością zaatakowania Rosji sowieckiej przez wojska niemieckie. Manewr niemiecki miałby charakter zaciśnięcia kleszczy dokoła Ukrainy.

Według prasy arabskiej, również sprawozdawca wojskowy ag. Reutera gen.H. Gough liczy się z tym, że Hitler chcąc podnieść naród niemiecki na duchu, po wstrząsie, jakiego doznał z powodu ucieczki Hessa, podejmie jakąś akcję przeciwko Sowietom. Do zagrożenia Rosji Sowieckiej użyte byłyby w tym wypadku wojska niemieckie, zgromadzone nad granicami Rosji, w sile 80 dywizyj.

AMBASADOR SOWIECKI U C.HULLA

Waszyngton 16.V.(R) Amerykański minister spraw zagranicznych Cordell Hull, przyjął przed kilkoma dniami ambasadora sowieckiego Umańskiego. Było to pierwsze ich spotkanie po upływie przeszło roku.

ROZMOWY IRACKO - SOWIECKIE

Londyn 16.V.(R) Iracki minister obrony narodowej odbył onegdaj w Ankarze rozmowę z sowieckim ambasadorem w Turcji. Następnie minister iracki przyjęty był przez prezydenta Turcji Inoenu.

ZARZADZENIA BIERNEJ OPL.W JEROZOLIMIE

Londyn 16.V.(AFI) Donoszą z Jerozolimy, że do dyspozycji organów biernej obrony przeciwlotniczej oddano podziemia wybudowane około 3.000 lat temu przez króla Salomona. W podziemiach tych może znaleźć schronienie 6.000 osób.

HANDEL TURECKO- BRYTYJSKI

Ankara 16.V.(R) Port w Aleksandretta, na pograniczu turecko-syryjskim, przystosowany jest do sprostania zadaniom głównego portu dla handlu turecko-brytyjskiego. Urządzenia jego są szybko modernizowane i ostatnio przybył tam ze Smyrny znaczny transport dźwigów i innych materiałów do budowy urządzeń przeładunkowych. Port ten nabierze szczególnego znaczenia w związku z zagrożeniem komunikacji morskiej między Stambułem i Smyrną przez Niemców, po zajęciu przez nich wysp Lemnos, Lesbos i Chios.

WEZWANIE DO SZEREGÓW

Szanghaj 16.V.(R) Ambasador W.Brytanii w Chinach Clark Kerr zwrócił się do wszystkich obywateli brytyjskich w wieku od 20-30 lat a zamieszkałych na terenie Chin z wezwaniem wstąpienia do szeregów armii brytyjskiej.

KONCENTRACJA SIŁ BRYT.NA MALAJACH

Singapore, 16.V.(R) Donoszą oficjalnie, że do Singapore przybyły onegdaj duże ilości wojska z W.Brytanii, i to zarówno piechoty jak i jednostek lotnictwa i marynarki. Równocześnie donoszą o nadejściu do Singapore amerykańskich statków transportowych, które wyładowują obecnie większe ilości nowego amerykańskiego sprzętu wojennego. Przy wyładowywaniu wojsk obecni byli przedstawiciele chińskiej misji wojskowej.

POSTEPY W WALCE Z NOCNYMI BOMBOWCAMI

Londyn 16.V.(R) Herbert Morrison, angielski minister spraw wewnętrznych oświadczył w czasie wygłoszonego onegdaj przemówienia, że w dziedzinie badań nad sposobami zwalczania nocnych bombowców poczynione zostały w Anglii w ciągu ostatnich 10 miesięcy takie postępy, na jakie w czasach pokojowych trzebaby czekać 10 lat. Minister dodał, że w każdym razie w tej dziedzinie W.Brytania wyprzedziła swoich nieprzyjaciół. Przestrzegając słuchaczów przed wyciąganiem zbyt pochopnych wniosków z ostatnich sukcesów brytyjskich, minister podkreślił, że stały wzrost liczby strąconych niemieckich bombowców nocnych jest w każdym razie faktem znamiennym.

ŁODZIE RATUNKOWE DLA MYSLIWCÓW BRYT.

Londyn 16.V.(POB) Jak wiadomo załogi bombowców brytyjskich wyposażone są już oddawna w specjalne składane łodzie, które już niejednemu lotnikowi uratowały życie. Obecnie także piloci myśliwscy, którzy coraz częściej przelatują na kanałem La Manche, będą mieli, poza normalnym pasem ratunkowym, także składaną łódź umieszczoną w odpowiedni sposób w fałdach spadochronu.

GŁOS PRZESTROGI W SPRAWIE HESSA

Londyn, 16.V.(R) Wśród głosów brytyjskich, przestrzegających przed wiązaniem zbyt wielkich nadziei z ucieczką Hessa do Anglii, na uwagę zasługuje oświadczenie bryt.min.pracy Bevina, który przemawiając w Londynie powiedział:" Z mojego punktu widzenia Hess jest mordercą. Możecie zrozumieć moje uczucia wobec Hessa, jeśli powiem, że był to człowiek, który zbierał dane do kartoteki o przywódcach związków robotniczych w Niemczech i socjaldemokratach i gdy nadeszła właściwa chwila, bądź zesłał ich do obozów koncentracyjnych, bądź też mordował. Nie mogę uwierzyć, aby Hitler nie wiedział, że Hess udaje się do Anglii. Hess nie należy do ludzi, z którymi chciałbym kiedykolwiek prowadzić rokowania."

NIE EMIGRACJA - LECZ WOJNA

W naszo piśmiennictwo, jak również w życie nasze żołnierskie wkradło się wiele wyrażeń i wiele pojęć, naj zupełniej niewłaściwych i sprzecznych z rzeczywistością. Mówi się o jakiejś "nowej emigracji". Przeprowadza się porównania z Wielką Emigracją po 1831 roku. Wyraża się żal, iż dawna emigracja miała swoje wielkie oblicze ideo logiczne i polityczne, a nam brak Mickiewicza, Słowackiego czy Czartoryskiego. Narzeka się na ograniczenia cenzury, na "kleszcze myśli." Mimo jednak tych "kleszczy" każdy niemal tydzień przynosi nam co raz to śmiel szo, co raz to bardziej oderwane od naszej rzeczywistości broszury i pomysły. Od jednego zamachu rozszerza się granice Rzeczypospolitej z jednej strony po Kaukaz, z drugiej po Berlin, jeżeli nie Łabę. Pojawiają się najro zmaitsze, równie dowolne, jak i śmiałe krytyki rządu, sztabu, dowództwa. Do późna w noc toczą się najrozmaitsze dyskusje partyjne czy "bezpartyjne," podczas których każdy czuje się w obowiązku podawania recepty na całkowite uszczęśliwienie Polski i świata.

Otóż: wszystko to jest bardzo piękne, wszystko świadczy o naszej, niczym niezłamanej żywotności duchowej, ale wszystko, lub prawie wszystko, jest niewłaściwym ujęciem najpoważniejszych zagadnień chwili. Cała dyskusja na temat "problemów emigracyjnych" jest całkowicie bezprzedmiotowa, albowiem nie jesteśmy żadną emigracją. Nie ma - na całe ogromne nasze szczęście - najmniejszych podobieństw z emigracją po klęsce w 1831.

Nie wyszliśmy z Polski, aby walkę przerwać - przeciwnie, naszym zamiarem było prowadzenie tej walki na innym odcinku, w sposób jeszcze bardziej zdecydowany, jeszcze intensywniejszy, aniżeli w kraju. Legalny rząd polski ani na chwilę nie przestał istnieć. Prawa, stanowiące ramy obowiązków obywatela Rzeczypospolitej ani na chwilę nie przestały działać. Państwo Pol - skie istnieje w dalszym ciągu, tak, jak istniało państwo belgijskie i serbskie w czasie wojny światowej, jak istnieje dzisiaj państwo holenderskie, norweskie, francuskie i.t.d. Fakt, że zarówno Prezydent Rzeczypospolitej jak i Rząd musi chwilowo przebywać na ziemi angielskiej - podkreśla tylko naszą nie ugiętą wolę doprowadzenia tej walki do ostatecznego rezultatu, jakim musi być zwycięstwo.

Tak samo najmniejszej już roli nie gra obcość terenu, na którym ma walczyć Wojsko Polskie. W czasie wojny światowej, cała pięciomilionowa armia angielska walczyła na terytorium obcym. Tak samo cała armia amerykańska. Tak samo duża część wojsk francuskich pod dowództwem gen. Seraila w Macedonii i Serbii. Walczymy na tych frontach, których trzeba bronić - i dlatego byliśmy we Francji i w Norwegii, a dzisiaj jesteśmy w Libii i na wybrzeżach brytyjskich.

Jeżeli nie mamy nowego Mickiewicza czy Krasińskiego - to fakt ten stanowi jeszcze jeden dowód więcej naszej woli narodowej: Mickiewicz lub Krasiński made in 1941, nie ma czasu na pisanie wierszy - i chwała Bogu, że nie ma czasu. Lata nad Niemcami i rzuca bomby nad Trzecią Rzeszą. Kandydaci na Czartoryskich - znam ich - patrolują w skalistych wybrzeżach W. Brytanii i marzną im ręce na punktach obserwacyjnych. A Słowacki wraz z Bohdanem Zaleskim - polują na niemieckie łodzie podwodne. W kręgach błyskawicowych widzą zjawę Polski na "Błyskawicy," gdzie obsługują przeciwlotniczy karabin maszynowy na rufie i szorują pokład.

Wszystko to są pewniki, wcale nie smutne, przeciwnie radosne i napełniające nas głęboką otuchą na przyszłość. Albowiem póki walczymy - a walczymy bez wyjątku wszyscy - nie ma i nie może być mowy o żadnej "emigracji" a natomiast jest prawowity rząd, rządzący w dalszym ciągu krajem i mający posłuch w kraju i jest wojsko polskie, wykonujące w dalszym ciągu swój obowiązek. Jesteśmy na odcinku frontowym. Jeżeli ten odcinek - poza Londynem - jest chwilowo spokojny, to ani na moment nie wolno nam zapominać, że jest to spokój przed burzą piorunową, której trzeba będzie stawić czoło i z której musimy wyjść zwycięsko.

Zdajemy sobie sprawę, że armia nasza jest najbardziej intelektualną armią, jaką kiedykolwiek Polska miała i głód kultury jest tu takim samym naturalnym objawem, jak głód chleba - to jednak chwilowa bezczynność niektórych naszych oddziałów nie ma nic wspólnego z pobytem na dokształceniowych kursach wakacyjnych. Miłe są choinki szkockie, serdeczne przyjęcia ale nad wszystkim musi górować myśl, że lada chwila trzeba będzie skupić wszystkie

siły, tak duchowo, jak i fizyczno, aby bronić przed najazdem zarówno własnych sztandarów, jak i tak serdecznej i gościnnej ziemi brytyjskiej.

I dlatego wszystko, co nie służy najbardziej realnym celom tej wojny jest, w tej chwili, mniej lub więcej bezprzedmiotowe, a nawet szkodliwe. Walczymy nie o jedną lub drugą prowincję, nie o taki czy inny ustrój państwowy, nie o sukces jednych lub drugich koncepcji politycznych, ale o zachowanie narodu polskiego, o naszą egzystencję, o elementarne prawo bytu !

Nadeszła chwila, kiedy rozstrzygającym czynnikiem staje się czynnik walki i siły do walki. Najwspanialsze pomysły, najbardziej ambitne programy, najpiękniejsze mowy - są tylko czczym dźwiękiem, jeżeli nie stoi za nimi ogromny, realny, i w każdym tego słowa znaczeniu celowy wysiłek. Dobra znajomość CKM-u ma dzisiaj o wiele większe znaczenie, aniżeli zdolność podejmowania dyskusji nad najbardziej nawet zawiłymi zagadnieniami polityki mniejszościowej, żydowskiej, ukraińskiej i każdej innej.

Słowem: wysiłek wojskowy, wiedza wojskowa, gotowość do walki i umiejętność walki - są w tej chwili zagadnieniami tysiąc razy ważniejszymi, aniżeli wszelkie sprawy propagandy zewnętrznej, które potrafimy zawsze postawić na odpowiedniej wyżynie, jeżeli będziemy mogli powołać się na wysoką cyfrę strąconych samolotów nieprzyjacielskich, zatopionych statków i zestrzelonych tanków czy też motorowych łodzi inwazyjnych.

Koledzy nasi walczą już na morzu i w powietrzu : pamiętajmy, że stoimy już nie w przededniu, ale przed godziną walki - najbardziej ciężkiej i decydującej walki, jaką znają dzieje świata.

Tadeusz Kiełpiński (P.W.)

KRONIKA BRYGADY

17 MAJ
dziś Paschalisa jutro Wenancjusza Eryka

1940 18 maja - Powołanie marszałka Petain'a na stanowisko wice - premiera.

TEMPERATURA

w dniu 16.V.o g.12-ej w słońcu 29°C
w cieniu 22°C
w dniu 17.V.o g. 7-ej w słońcu 20°C
w cieniu 18°C

WYCIECZKA DO KATAKUMB W ALEKSANDRII

W niedzielę 18 maja Sekcja Ośw.Kult. organizuje drugą wycieczkę do katakumb i kolumny Pompejusza w Aleksandrii.

Zbiórka o g.15.45 przed lokalem Redakcji "Ku Wolnej Polsce", gdzie będą oczekiwały samochody ciężarowe.

Zgłoszenia będą przyjmowane do niedzieli g.11.

W pierwszej wycieczce wzięło udział przeszło 100 osób.

POLSKIE KINO OBOZOWE

W sobotę 17 bm. wyświetla film p.t. "DZIELNA DZIEWCZYNA" z Jane Withers w roli głównej.

W niedzielę 18 bm. wyświetla film p.t. "WSZYSTKIEMU NA PRZEKÓR" z Robertem Taylorem.

Początek przedstawień o g. 19.30

ZGUBIONO ZEGAREK

W dniu 12.V.br. zgubiono w rejonie Kwat.Gł.II. zegarek ręczny, marki "Vulcan" chromoniklowy - na pasku jasno-brązowym. Znalazca proszony jest o oddanie w redakcji "Ku Wolnej Polsce".

--ooOoo--

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ANGLICY ODBILI SOLLUM

Kair 16.V.(R) Wojska brytyjskie odbiły Sollum oraz zajęły przejście przez Halfaya i Musaid. Nastąpiło to - jak głosi komunikat - na skutek ograniczonych działań wojsk skupionych na liniach obronnych. Zadano przy tym nieprzyjacielowi poważne straty i wzięto do niewoli pewną liczbę jeńców niemieckich.

Komentarze wskazują, że nastąpiło to w dalszym ciągu działań, podczas których odparto przed kilku dniami wypad 5 kolumn niemieckich na terytorium egipskie. W operacjach uwieńczonych odzyskaniem Sollum brały udział jednostki piechoty i wozów zmotoryzowanych, wspieranych przez bojowe wozy pancerne. Współdziałało też wydatnie lotnictwo brytyjskie.

Musaid jest miasteczkiem położonym na północ od Sollum, na płaskowyżu panującym nad zatoką.

Przejście Halfaya - ok.10 km na południowy wschód od Sollum - otwiera dostęp do płaskowyżu od strony wschodniej. Przejście to odległe jest o strzał armatni od Bardii, która pozostaje jeszcze w rękach niemieckich. Walki były bardzo zacięte. Pomimo ograniczonych rozmiarów podjętych działań, otwierają one duże możliwości na przyszłość.

Podczas swych ataków na Cyrenajkę lotnictwo brytyjskie bombardowało nietylko pozycje między Sollum i Halfaya, ale również kolumny nieprzyjacielskie między Bardią i Tobrukiem, niszcząc w ciągu ub.24 godzin conajmniej 200 różnego rodzaju wozów mechanicznych z zaopatrzeniem, amunicją i benzyną. Zestrzelono jeden Messerschmitt 109 i kilka dalszych aparatów nieprzyjacielskich uszkodzono. Dokonano też nalotów na Benghazi i Benina, gdzie wywołano pożary i eksplozje.

ZDOBYCIE SCIASCIAMANNA W ABISYNII

Pomimo nieustannych deszczów wojska brytyjskie poczyniły nowe postępy w Abisynii, zwłaszcza pod Amba Alagi. W rejonie południowym kraju zdobyto ważny posterunek włoski w Sciasciamanna, biorąc nowych jeńców.

Lotnictwo Niezależnych Francuzów i południowo afrykańskie atakowało fort Toselli i lotnisko w Gondarze, gdzie uszkodzono kilka samolotów stojących na ziemi.

RAF BOMBARDUJE LOTNISKA SYRYJSKIE

Kair 16.V.(R) Brytyjski komunikat stwierdza, że samoloty niemieckie zostały zaatakowane na trzech lotniskach syryjskich. W Palmyre ostrzeliwano z karabinów maszynowych 3 JU 90 i 1 CR 42, conajmniej 3 aparaty zostały poważnie uszkodzone, a 1 spalony. Podobnych ataków dokonano w Damaszku i Rayak.

Kwatera Główna wojsk niezależnych Francuzów ogłosiła oświadczenie, piętnujące m.i. jako nowy akt zdrady ze strony rządu w Vichy zezwolenie Niemcom na korzystanie z syryjskich lotnisk. W obliczu tej nowej niegodziwości adm.Darlana i jego wspólników, Niezależni Francuzi stwierdzają przed światem, że rząd w Vichy nie reprezentuje Francji.

Oświadczenie ogłoszone w Londynie zaznacza, że jakkolwiek godnym ubolewania jest fakt udzielenia ułatwień samolotom niemieckim w Syrii, w kołach brytyjskich nie ma bynajmniej tendencji do niepokojenia się z powodu powstania sytuacji, która określana jest jako poważna, ale dająca się opanować środkami wojskowymi. Z satysfakcją przyjęto oficjalne ostrzeżenie udzielone przez U.S.A. rządowi w Vichy, w którym zażądano, aby naród francuski wybrał między przyjaźnią dla Niemiec i przyjaźnią dla Ameryki. Wskazują przy tym, że ośrodek choroby, trapiącej Francję, leży w samym Vichy, a wypadki w Syrii są tylko objawem cierpienia, które rozprzestrzenia się na całe francuskie imperium kolonialne i może ogarnąć zachodnie wybrzeża Afryki, zagrażając tym samym Zachodniej Półkuli. W Londynie zdają sobie sprawę, że marsz.Petain jest starym człowiekiem, ulegającym wpływom Niemców i niektórych Francuzów.

Są wszelkie dane potemu, aby sądzić, że władze francuskie w Syrii są dobrze poinformowane o stanowisku rządu brytyjskiego, przedstawionym przez min.Edena w Izbie Gmin. Poza tym nie widać żadnych tendencji, aby ktokolwiek z przywódców arabskich zamierzał popierać Raszid Alego i nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że państwa arabskie pozostaną wierne swej przyjaźni z rządem brytyjskim.

ROOSEVELT OSTRZEGA FRANCJE

Waszyngton 16.V.(A.P.) Prez.Roosevelt złożył oświadczenie, że naród amerykański nie może wierzyć, aby rząd francuski przyjął dobrowolnie plan sojuszu, któryby oddawał Francję i całe imperium w ręce potęgi wojskowej, która zmierza do zniszczenia i obalenia wszelkiej wolności. Roosevelt wzywał przy tym, aby szef rządu francuskiego dochował danego przyrzeczenia i nie naruszał postanowień zawieszenia broni, rozszerzeniem współpracy z Niemcami poza granice ustalone w układzie rozejmowym.

W związku z tym koła amerykańskie wskazują na zarysowującą się zasadniczą zmianę w stanowisku Stanów Zjedn. A.P. wobec Francji. Francja obecnie całkowicie kapituluje wobec Niemiec. Oddala się ona od stanowiska neutralnego, zbliżając się coraz bardziej do stanowiska państwa walczącego po stronie Niemiec przeciwko W.Brytanii. Polityka U.S.A. wobec Francji ulec ma całkowitej rewizji. Niewiadomo, czy Ameryka podejmie się jeszcze pośrednictwa między W.Brytanią i Francją, czy też odrazu przystąpi do zabezpieczenia się przez zajęcie np.Martiniki francuskiej wyspy na Morzu Karaibskim, i Gujany francuskiej. Oczywiście Ameryka zaprzestałaby wszelkich dostaw żywności do Francji.

Ostatnie doniesienia ag.Reutera wskazują, że rozwój wypadków potoczył się tak szybko, że praktycznie biorąc można uważać stosunki dyplomatyczne między Stanami Zjedn.A.P. a Francją za zerwane. Oczekiwane jest rychłe odwołanie amb. U.S.A. Adm.Leahy'ego z Vichy. Wielkie wysiłki podjęte przez Amerykę, w celu utrzymania Francji poza obrębem wpływów państw "osi", jak się zdaje ostatecznie zawiodły. Zezwolenie przez Francję na korzystanie przez samoloty niemieckie z lotnisk w Syrii było dla rządu i ludności amerykańskiej silnym ciosem. Komentarze radia i prasy amerykańskiej zajmują się obecnie, w związku z sytuacją wytworzoną w Syrii, omawianiem losu, jaki czeka posiadłości francuskie, położone po jednej i po drugiej stronie południowego Atlantyku. Odnosi się to przede wszystkim do Martyniki, Gujany Francuskiej i Dakaru, których los ma dla Stanów Zjedn.A.P. duże znaczenie.

SYTUACJA W IRAKU BEZ ZMIAN

Londyn 16.V. (R) W okręgach Basra i Habbanyeh panuje zupełny spokój. Samoloty brytyjskiej marynarki wojennej atakowały skutecznie koszary powstańców w Samawa.

RAF ATAKUJE LOTNISKA W GRECJI

Londyn 16.V.(R) W nocy z 14 na 15 maja samoloty RAF-u dokonały nalotu na zajęte przez Niemców lotniska w Grecji. Wywołano liczne pożary i zniszczono pewną ilość stojących na ziemi samolotów nieprzyjacielskich.

BOMBARDOWANIE CYPRU, KRETY I MALTY

Londyn 16.V.(R) Pewna ilość bombowców nieprzyjacielskich atakowała w czwartek kilka miejscowości na wyspie Cypr. Szkody są nieznaczne, trzy osoby zostały ranne.

W dniach 13 i 14 bm.bombardowano miejscowości Maloma i Heraklion na wyspie Krecie. Nie było jednak poważniejszych szkód ani strat.

Zestrzelono 8 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 2 ME 110.

Bombardowano też ponownie wyspę Maltę wyrządzając niewielkie szkody w zabudowaniach RAF-u oraz w budynkach prywatnych.

SŁABE NALOTY NA ANGLIE

Londyn 16.V.(R) W czasie dnia czwartkowego samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły kilka bomb w różnych punktach wybrzeży angielskich, nie wyrządzając jednak nigdzie większych szkód ani strat. Myśliwcy brytyjscy zestrzelili jeden bombowiec niemiecki.

W czasie nocy działalność lotnictwa niem. nad W.Brytanią była bardzo słaba. Londyn zbudzony został krótkim alarmem koło północy, lecz nie był bombardowany.

ŻYWA DZIAŁALNOŚĆ RAF-u NAD NIEMCAMI i krajami okupowanymi

Londyn 16.V.(R) W czwartek po południu bombowce RAF-u zaatakowały nie daleko wysp fryzyjskich konwój nieprzyjacielski. Zbombardowano i podpalono trzy statki o pojemności 2.000, 4.000, i 5.000 ton. W czasie walki powietrznej między bombowcami, a eskortującymi konwój niemieckimi samolotami myśliwskimi, strącono jeden aparat nieprzyjacielski. Anglicy również stracili jedną maszynę.

Brytyjskie maszyny myśliwskie wykonały kilka ofenzywnych lotów patrolowych nad kanałem La Manche i półn. Francją, gdzie atakowano lotniska niemieckie, niszcząc kilka samolotów stojących na ziemi. Jeden z samolotów brytyjskich nie powrócił.

W nocy z czwartku na piątek działalność lotnictwa brytyjskiego przeciwko Niemcom znów przybrała duże rozmiary i wielka ilość bombowców brytyjskich zaatakowała dzielnice przemysłowe miasta H a n o w e r, wywołując wielkie pożary. Pewna ilość najcięższych bombowców atakowała w tym samym czasie B e r l i n. Ponadto bombardowano Hamburg, Cuxhafen, jak również doki w C a l a i s, B o u l o g n e i D i e p p e. Inne formacje RAF-u atakowały statki oraz doki w St. N a z a i r e, L o r i e nt jak również w Y m u i d e n. We wszystkich tych operacjach Anglicy stracili 4 samoloty.

OSTATNIE SPOTKANIE Z HESSEM

Londyn 16.V.(R) Książę Hamilton i p.I. Kirkpatrick z bryt.M.S.Z., po widzeniu się z Hessem, udali się natychmiast samolotem do Londynu. Po przybyciu zostali przyjęci przez min. informacji Duff Coopera, który następnie udał się do premiera Churchilla.

OŚWIADCZENIE RZĄDU W VICHY w spr.bombardowania Syrii

Vichy 17.V.(R) W sobotę rano rząd w Vichy ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że bombardowanie przez lotnictwo brytyjskie baz lotniczych w Syrii nie będzie przez Francję uważane za akt agresji.

NARADY W GŁ.KWATERZE NACZ.WODZA.

Pol.Radio 17.V. Naczelny Wódz gen. Sikorski w dalszym ciągu odbywa w Kwaterze Głównej narady z oficerami sztabu których tematem jest sprawa organizacji armii polskiej w Kanadzie. W odprawie bierze udział 120 wyższych oficerów.